GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Nro. 19. — 16. Lutego 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

W dniu 3. t. m. zeszedł tu z tego świata król. Pruski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Xiążę Hatzfeld, po ośmiodniowéj chorobie. Stratę tego statysty, który śród burzy naszych czasów, swojemu Królowi, ojczyźnie i swemu sposobowi myślenia wiernym pozostał, uczuł mocno c. k. Dwór i cała publiczność. Przeszło od lat czterech przy N. Cesarzu Jegomości zawierzytelniony, zajęty był nieustannie utrzymać i jeszcze mocniéj złączyć węzły przyjaźni, które Monarchów Austryi i Pruss tak ściśle ku dobru ich Państw jednoczą. Uczucia, jakie wszystkie klasy towarzystwa miały udział w ciągu choroby Xięcia Hatzfelda, będą rękojmią trwałéj pamięci zawcześnie zmarłego.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Obrzęd chrztu nowo narodzonego Arcyxięcia, czwartego syna Jego Cesarzowicowskiéj Mości Arcyxięcia Rajnera, Wicekróla Królestwa Lombardzko-Weneckiego, dopełniony został uroczyście dnia 18. Stycznia w przygotowanéj umyślnie do tego sali c. k. zamku w Medyjolanie. J. C. M. Arcyxiążę Ferdynand, Następca Tronu Austryjackiego, dał zaszczytne zlecenie Hrabiemu Strassoldo, Prezesowi c. k. Lombardzkiego Gubernium, aby w Jego imieniu trzymał do chrztu nowo narodzonego Xięcia, i w tym celu mianowany Zastępca J. C. Mości, udał się w galowym ubiorze z c. k. rządowego gmachu do c. k. zamku, gdzie za jego przybyciem główna straż stanęła pod bronią. Przyjęty przez W. Mistrza obrzędów Królestwa Lombardzko-Weneckiego, Hrabiego Setalla, na wschodach, odprowadzony został do sali Podkomorzych, z téj przez dwóch c. k. Podkomorzych do sali tajnéj Rady, z któréj otoczony W. Ochmistrzem Arcyxięcia Wicekróla, Feldmarszałkiem Porucznikiem Hrabią Folliot Crenneville i W. Mistrzem obrzędów, udał się do otwartéj sali na chrzest przygotowanéj, gdzie znajdował się J. C. M. Arcyxiążę Wicekról.

Kardynał Hrabia Gejsruk, Arcybiskup Medyjolański, wezwany na dopełnienie świętego obrzędu, udał się w uroczystym orszaku do pałacu, gdzie w salach zebrali się byli tajni Radcy, c. k. Podkomorzowie, Damy pałacowe i c. k. Urzędnicy Dworu.

W. Ochmistrzyni J. C. M. Arcyxiężny Wicekrólowéj, Hrabina Castelbarco, przyniosła przed ółtarz na poduszce nowo narodzonego Xięcia, nakrytego chustką, któréj końce trzymało czterech c. k. Podkomorzych. Kardynał Arcybiskup przy assystencyi wielkiéj Metropolitalnéj Kapituły i Duchowieństwa c. k. Kaplicy, odprawił chrzest, na którem nowo urodzony otrzymał imiona: Rejnery, Ferdynand, Maria, Jan Ewanjelista, Franciszek, Ignacy. Po chrzcie zaintonowano hymn pochwalny S. Ambrożego.

Tego samego dnia najwyżsi Urzędnicy Nadworni i Naczelnicy cywilnych i wojskowych Magistratur, mieli zaszczyt znajdować się u stołu J. C. Mości. Z tego powodu oświecono wieczorem c. k. teatra *della Scalla* i *della Canobbiana.* J. C. Mość, który raczył pierwszy swoją zaszczycić obecnością, za ukazaniem się, przyjęty został od zgromadzenia najżywszemi oznakami radości. (*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Indyje Zachodnie.

W namienionéj odezwie Prezydenta Hajty Bojera, o mających być przedsięwziętych środkach zmuszenia murzynów do pracy, wyprowadza ón wnioski swoje z tego punktu, że rolnictwo jest podporą Rządów, ponieważ tworzy posadę handlu i bogactw, źrzódło przemysłu i zarobkowości; ono sprawia, iż każdy staje się zatrudnionym i pracuje, a przezto jest zabezpieczona spokojność publiczna, niknie nieporządek, wraz z próżniactwem, i każdy w pokoju używa owoców swojéj pracy. Murzyni, stan właściwie rolniczy na wyspie Hajty, ulegają organizacyi wojskowéj, karności wojskowéj i wojskowym karom. I tak, jak Oficer, podoficer lub szeregowy, nie może oddalić się od swojego batalijonu, tak równie murzyn, rolnik, nie może opuścić bez pozwolenia naznaczonéj sobie wsi lub plantacyi; jak tamci za przewinienia stawieni bywają przed Sądem wojennym, tak ci sądzeni są za uchybienia przez Dozorców lub Konduktorów. Pomimo to wszystko, wyraża taż odezwa, przechodzili oni podług upodobania z jednéj do drugiéj plantacyi, nie

)(

pracowali około roli, ukrywali się po miastach, wsiach i po górach, żyli z rabunku i wojowali towarzystwo. Robotnicy i robotnice, jeszcze za młodzi podczas rewolucyi, aby do uprawy gruntów mogli być użytemi, pod pozorem wolności nie chcieli pracować, wiedli życie włóczęgę, i przezto innym ziomkom swoim zły przykład dawali. Aby w przyszłości temu złemu zapobiedz, Dozorcy, Konduktorowie i murzyni rolnicy powinni podobnie jak wojskowi być obowiązani do ścisłego pełnienia swoich obowiązków; jeźli zaś takowych nie wypełniają, tedy równie surowo, jak żołnierze mają być karani, potém podług stopnia do wojska oddani. Ludzie płci obojéj od czasu rewolucyi włoczący się, muszą natychmiast do uprawy roli powrócić, jeźli nie okażą, że mają pożyteczne zatrudnienie. Jeneralni Kommendanci w Departamentach odpowiedzialnymi są za każde niedbalstwo w uprawie roli, a oprócz tego upoważnieni czuwać nad wykonaniem tych przepisów. (*G. Wied.*)

Ameryka Hiszpańska.

Listy z Parraguaj z d. 8. Października r. z. i gazety Brazylijskie do dnia 6. Listopada do Anglii nadeszłe, zawierają tę ważną wiadomość, iż Parraguaj ogłosiło się ostatecznie za niepodległe Hiszpanii, że jak się zdaje, prowincyje należące do Rzeczypospolitéj Boliwii, lub Zjednoczonych prowincyi Wyższego Peru, jakoto Charcas, Cochabamba, Potosi, laz Paz i Santa Cruz, jakoteż niektóre prowincyje należące do Rzeczypospolitéj Państw Zjednoczonych nad rzeką la Plata, a zostające od niejakiego czasu w zatargach z centralnym Rządem tegoż Związku, (w Buenos-Ayres) połączyły się z Paraguaj, i że Doktor Francia znowu objął ster Rządu. Właściwie zaś początek téj rzeczy jak się zdaje o ile powziąć można z nieco ciemnego artykułu Gwiazdy, udzielającego poniżéj przywiedzione szczegóły, jest następujący: Jak wiadomo Doktor Francia, pod pozorem, że mu nie dozwala zdrowie sprawować poruczonéj dyktatury, oddalił się w d. 1. Sierpnia do miasta Pilar, ustanowiwszy dotychczasowego Jeneralnego Sekretarza Zapidas, swoim tymczasowym Następcą. Niebawem wprzód odprawił Dr. Francia obroty wojenne ze wszystkiemi wojskami lądowemi i morskiemi, zapewne dla tego, aby się zapewnił o swoim wpływie na toż wojsko. Podpułkownik Abendano, Jenerał Adjutant drugiego legionu, niebawem po ustąpieniu Francii uknował powstanie w interesie kraju macierzystego, i został śmiercią ukarany. Przypadek ten, jak się zdaje, był powodem, że Francia dawno potajemnie układany plan przywiódł do skutku, gdyż ujęci przez niego Oficerowie, kazali przez swoich Pułkowników oświadczyć Reprezentantom: iż ponieważ Dwór Hiszpański nie wysłuchał przełożeń tchnących pokojem ze strony Kommissarzów Paraguajskich, i rzeczonym Kommissarzom najokrutniejsze nieprzyzwoitości wyrządzić rozkazał*); ponieważ termin na d. 16. Marca 1826 naznaczony, z którego upływem i ich zlecenia powinny były być ukończone, upływał, i ci widzieli się być zmuszeni do odjazdu, aby powtórnie nie zastali uwięzionymi, przeto konieczną jest teraz rzeczą ogłosić Paraguay wolnym, a krajowi macierzystemu wydać wojnę. W skutek tego oświadczenia, ośmiu Reprezentantów z Dapartamentów i dwudziestu ośmiu Prokuratorów Municypalności uchwalili jednomyślnie ogłosić kraj za niepodległy, i rozkazali Zapidasowi takową uchwałę przywieść do skutku; ten zaś wzbraniał się to uczynić, oświadczając, że tylko tymczasowie i warunkowo upoważniony do rządu, a wykonanie uchwał nie do niego, lecz do Francii przynależy, do którego w téj mierze odniesie się. Francia poddał Manifest ścisłemu rozpoznaniu, a gdy takowy nie okazał się być takim, jakim być powinien, aby potomności tak ważny krok ogłosił i podał, odesłał go z poprawkami. Przełożone przez niego poprawki i odmiany zostały przyjęte, i Francia upoważniony aż do powrotu znajdującego się jeszcze w Europie Kommissarza Fort, wykonać wszystkie artykuły Manifestu. Pomiędzy wyrokami od tego czasu przez niego wydanemi, jeden naznacza 12. Października jako dzień, w którym oświadczenie niepodległości powinno być w całym Paraguaj ogłoszone; ponieważ dzień ten jest dniem urodzin Don Pedra Cesarza Brazylii, i dniem uroczystym dla Cesarstwa, przeto niektórzy w Brazylii chcieli z tego wnioskować, że Parraguaj idąc w ślady Monte-Video, podda się pod zwierzchnictwo Brazylii, o czém jednakże najmniejszéj wzmianki nie masz w Akcie niepodległości. Wspomniony Akt jest osnowy następującéj: W imię Wszechmogącego, z jego świętą wolą, Amen! Ludy Paraguajskie, które mocą najwyższego prawa dla utrzymania swojego, przyjęły systemat spokojności, przez który pośród walki, panującéj między ludami téj półkuli ziemskiéj a krajem macierzystym, neutralnie i szczęśliwie żyły, z uwagi, że Król Don Ferdynand VII. mając złych doradzców, pogardził słusznemi przełożeniami, które mu za pośrednictwem jego dostojnéj siostry, najprawowierniejszéj Królowéj, celem przywrócenia dawnych stosunków i zupełnéj zgody między Paraguaj a krajem macierzystym czynione by-

---

*) O tych układach, ile nam wiadomo, nigdy nic pewnego nie było ogłoszono. (P. D. Au.)

ły; kierowane zasadą, do której daje powód systemat teraźniejszego ich zarządu, i na mocy wszystkich zasad, które niniejszy Manifest wyłoży, czują się być upoważnione ogłosić swoję emancypacyją. I właśnie dzisiaj uczynili to Reprezentanci; po wezwaniu bowiem wprzód łaski bożej o pomóc, udzielili Dr. Francia pełnomocnictwa, aby przywiódł do skutku wspomnioną uchwałę, jakoteż wszystko, coby pożytecznym było dla dobra tych ludów, którym wieczne zbawienie, święta Religiia, naszego Pana Jezusa Chrystusa, a ich doczesne dobro, sprawiedliwe, mądre prawa na zawsze zaręczają, któreto prawa wspomnionym ludom jednają poszanowanie i czynić je będą zawsze godnymi szczególnego udziału, jakim świat wynagradza chrześcijańskie i polityczne cnoty, któremi śród przyjętych ulepszeń w powszechnym zarządzie kraju odznaczyły się. Działo się w mieście Assumption de Paraguaj d. 23. Września 1826.« — Tu następuje trzydzieści i sześć podpisów. — Zawidziano przezemnie jako przez publicznego i tymczasowego Notaryjusza. Lorenzo Gaona.« — Wyrok Dra. Francii przeznacza białą banderę, mającą białą gwiazdę w niebieskiém polu. — W celu ułożenia Konstytucyi i księgi praw, ustanowioną jest Kommissyja, w której Francia przewodniczy. takową składają następujący członkowie: Doktor Kordowa, z siedmiu prowincyj wyższego Peru, mianowicie: Charcas, Cochabamba, Potosi, la Paz i Santa Cruz de la Sierra; Doktor Cocio, z Salty, Kordowy, Santa Fé i Corientes, i Doktor Wacław Sanchez z osmiu Departamentów Paraguay. Pierwszy jest rodem z Arequipa, drugi z Corientes, a trzeci z Europy (Hiszpan), zkąd jest spodziewany, ponieważ wraz z innymi Członkami Kommissyi, przy której sprawował urząd Sekretarza, otrzymał rozkaz powrócić do Paraguaj. — Wyżéj namienione środki, wprawiły w obawę bawiących w Paraguaj Europejczyków, lecz takowe usunął niebawem wyrok, w którym Francia zaręcza, iż wszyscy jako członkowie jednéj rodziny będą uważani, jak dalece staną się godni przez swoje obyczaje publicznego poważania. Jednakowoż powinni wyznawać Religiją Katolicką i być posiadaczami gruntu. — Inny wyrok Francii zaleca, iż od chwili, w której niepodległość zostanie zaprzysiężoną, wszystkie publiczne akta nie powinny być pisane w języku Hiszpańskim, lecz w Guarany, dawnym idiomacie pierwszych mieszkańców kraju. — Na mocy innego wyroku, wszyscy urzędnicy potwierdzeni są na swoich urzędach nadanych onym dożywotnie, i takowy zaleca, że miejsca uwolnione takim osobom będą dawane, które starszeństwo w służbie łączą ze zdolnościami. Wszystkie tytuły nadane podczas systematu neutralności zostaną utrzymane, nie będąc dożywotniemi, ponieważ (jak wyrok opiewa) potomkowie nie zawsze onych są godnymi i t. d. — Tymczasowy Administrator Paraguaju, Bernardin Zapidas, wydał w d. 4. Października r. z. Okólnik do Intendentów ośmiu Departamentów Paraguaj, w którym przywiedzione są wyżéj namienione fakta i który rozkazuje, ogłosić niepodległośc Paraguaj w d. 12. Października 1826. — Zawcześnie byłoby (kończy artykuł Gwiazdy) wyrokować o postępowaniu Rządu Hiszpańskiego, który, jeżli powyższym datom wiarę damy, może Paraguaj na zawsze utracił, kiedy mógłby się był utrzymać, gdyby był wysłuchał przełożeń, jakie mu Kommissarze Dra. Francii czynili. Przyczynę tego postępowania przypisują jedynie niejakiemu D. Mariano de la Torrey Vera, Ajentowi Hiszpańskiemu w Rio de Janeiro, który osady Hiszpańskie w Ameryce chciał wojną przywieść do uległości, i swojemi radami, na których w Madrycie za wiele polegano, miał przeszkodzić do załatwienia rzeczy. Tenże miał także dać powód do namienionego buntu Podpułkownika Abendano, który sprawił, iż oddalony został Ajent Brazylijski przy Rządzie Paraguajskim z tego kraju. — Widzieliśmy powyżéj, że kilka prowincyj wyższego Peru i niektóre pobliskie (z Rzeczypospolitéj nad rzeką la Plata) zawarły ścisły związek z ludami, któremi Francia tak długo rządził w pokoju; sądzą nawet, iż ten stan pokoju, mający na zawsze ustalić niepodległość tych krajów, nie będzie przerwany nowemi zaburzeniami i rewolucyjami, któremi nieustannie niepokojone były ludy, rządzone zelaznem berłem Boliwara i jego przyjaciół. — Paraguaj wywozi rocznie 799,000 sztuk skór wołowych, 527,000 arobów (po 26 fun.) bawełny, 320,000 funt. indigo, 15 cetnarów kakao i przeszło 6,000 cetn. kawy; co podług ceny krajowéj czyni przeszło 1 1/2 mil. piastrów. Kiedy bankierowie (którzy i zkąd?) ofiarowali dla Paraguaj pożyczkę 4 mil. piastrów, znali oni dobrze kraju tego źrzódła. *(D. Au.)*

Portugalija.

Gwiazda podług listu prywatnego z Lizbony z d. 13. Stycznia donosi: »Hrabia Villaflor pobił zupełnie powstańców. Bliższe szczegóły potyczki jeszcze tu nie są wiadome. We Wtorek wychodzi 4ty i 10ty pułk piechoty Angielskiéj do Villafranka, ztąd o pięć godzin drogi; zapewne, aby ustąpić nowo przybyć mającemu wojsku.«

Ten sam Dziennik pisze z Lizbony z d. 14 Stycznia: »Mówiono, że wojska Angielskie wyruszyć miały przeciwko zbiegom Portugalskim; wszakże wieść ta zdawała się być więcéj postrachem, jak rzeczywistością. Hrabia Villaflor stał w d. 12. Stycznia w Pinhel, pobiwszy zbiegów,

z którycch 3 do 400 przeszło do zwycięzców. Marszałek Beresford zamyślał powrócić do Anglii.«

Gazeta Lizbońska z d. 13. Stycznia zawiera następujący raport od wojska przez Ministeryjum Wojny ogłoszony: Hrabia Villaflor donosi ze swojego obozu pod Coruche de Beira z d. 9. o godzinie wpół do 11. wieczorem, że miał potyczkę ze zbiegami w pobliskich górach tegoż miejsca, która od godziny 1 aż do zmroku z oporem trwała. Wypędził ón powstańców z ich stanowiska, i ścigał ich pół godziny drogi; a ponieważ noc im sprzyjała, cofnęli się do Trancozo. Jenerał oddaje pochwały swojemu wojsku; wszystkie korpusy okazały się być prawdziwymi Portugalczykami. O szczegołach doniesie dnia następującego, ponieważ teraz czas mu nie dozwala. Strata powstańców była znaczna, konstytucyjonistów zaś bardzo mała, ponieważ pierwsi długo na ogień byli wystawieni.

Tego samego dnia poddali się Hrabiemu Villaflor żołnierze 6go i 21go pułków piechoty. (*G. Wied.*)

Hiszpanija.

Gwiazda donosi z Madrytu z d. 21. Stycznia: Jenerał Longa, Jeneralny Kapitan Starej Kastylyi, jakoteż Jenerał Fleyres, Gubernator z Ciudad-Rodrigo i Brygadyjer Llorente, Pułkownik pułku piechoty Xiążęcia, oddani zostali pod Sąd wojenny, ponieważ przekroczyli rozkazy dane sobie względem zbiegów Portugalskich. Sprawowanie Jeneralnego Kapitana Starej Kastylyi poruczono drugiemu Komendantowi, Potour, który posiada powszechne zaufanie.

Wice-Hrabiemu de Canellas (Silveira) ponowiono rozkazy, aby Portugalskich zbiegów oddalał od granicy.

Gazeta Madrycka pisze, że ostatni oddział wojska, należący do brygady Szwajcarów opuścił Stolicę. (*G. Wied.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług Dziennika Globe, mówiono powszechnie w d. 27. Stycznia w starem mieście Londynu (City) że okręty wojenne przewozowe przez Rząd najęte, zostały powrócone, z czego wnoszono, że interesa Hiszpańskie pomyślny wzięły obrót. (*G. Wied.*)

Francyja.

W Niedzielę d. 28. z. m. był Król wraz z Delfinem i Xiężniczkami na nabożeństwie w kaplicy Tuilleryjskiéj; poczém złożyli uniżoność swoję Monarze: Kanclerz Francyi, Ministrowie, Kardynałowie, Xiążę Talleyrand, Kardynał Nuncyjusz, Marszałkowie, Posłowie: Hiszpański i Neapolitański i t. p.

Xiążę Polignac przed odjazdem swoim do Londynu miał d. 26. Stycznia pożegnawcze posłuchanie u Króla i rodziny Królewskiéj. (*G. Wied.*)

Chorągiew biała chwali mocno Akademiją Francuzką, iż po wysłuchaniu woli Króla, który nie chciał przyjąć jéj prosby, postanowiła nie kazać takową drukować, lecz tylko w protokóle umieścić. Uchwała takowa czyni zaszczyt Akademii i dowodzi, iż, jeżeli mogła się omylić co do zakresu praw swoich, jednakże nie jest zdolną omylić się, co się dotyczé przyzwoitości i uszanowania winnego Królowi.

Sąd Policyi poprawczéj w Lille, uwolnił wydawcę pisma: Echo północne, oskarzonego przez Adwokata Korony o umieszczenie dwóch obrażliwych artykułów z Konstytucyjonisty i Kuryjera Francuzkiego.

Maubreuil przyprowadzony był z więzienia w d. 27. Stycznia i słuchany przez Sędziego instrukcyjnego, który zaciągnął także do protokółu zeznania Xięcia Doudeauvillé, Ministra domu Królewskiego, Margrabiego Dreux Brezé, W. Mistrza Obrzędów i Jenerała Porucznika Grundler, którzy się w tym celu udali byli do Sądu. (*D. Au.*)

Zjednoczone Niderlandy.

Straszne burze, donoszą z Amszterdamu z d. 22. Stycznie, które w d. 15. 16. i 17. panowały, zrządziły przy naszych brzegach, niebezpiecznych podczas powietrza burzliwego, wielkie nieszczęście, które od lat kilku Hollandyją dotyka. Z największą ofiarą uzbroił Rząd trzy linijowe okręty, każdy osadził 1,200 ludzi i posłał je do Batawii, które w d. 14. wyszły na morze. Jeden z tych okrętów, Wassenaer, rozbił się zupełnie, drugi straciwszy maszty stoi na kotwicy; o trzecim nie masz pewnéj wiadomości. Szczęściem uratowano ludzi, oprócz 50; atoli zniszczoną została wyprawa, która kosztowała miliony, a z czego szkodliwych skutków jeszcze obliczyć nie można. (*G. Wied.*)

Prussy.

Podług wiadomości z Berlina z d. 30. z. m: zdrowie Króla Jmci polepszyło się i noga tak dalece się zagoiła, iż dawniejsze zawiązanie na lżejsze zamieniono. (*G. Wied.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 7. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.